

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2023 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. P. przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowego S. – Ś. w S. o zapłatę (sygnatura akt III C 2079/19):

I. zasądził od pozwanego kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 15.000 zł od dnia 24 lipca 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 5.000 zł od dnia 17 maja 2022 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.887,82 zł tytułem kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie sąd pierwszej instancji oparł na ustalonym stanie faktycznym i rozważaniach przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu wyroku na karcie 212 – 220 akt sprawy, które sąd okręgowy czyni integralną częścią swojego rozstrzygnięcia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz w konsekwencji uznanie, że:

- postępowanie przygotowawcze było prowadzone nieprawidłowo, podczas gdy z zeznań powoda (protokół rozprawy z dnia 31 maja 2021 r. 08:50 minuta nagrania) wynikało, że ze wszystkich dowodów oraz zeznań pokrzywdzonej wynikało, że powód jest winny,
- od wiosny 2017 r. u powoda występowały sytuacyjne zaburzenia psychiczne o obrazie zaburzeń lękowo - depresyjnych podczas gdy z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 31 maja 2021 r. (09:40 i 12 minuta nagrania) wynika, że w tym okresie nie wykluczał swego sprawstwa przestępstwa bowiem brał pod uwagę, że mógł je popełnić pod wpływem alkoholu i zdawał sobie sprawę, że możliwe jest dokonanie wyparcia negatywnych przeżyć,
- negatywne przeżycia psychiczne były wywołane toczącym się postępowaniem, podczas gdy z treści zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 31 maja 2021 r. (22:30 - 23:30 minuta nagrania) wynika, że w głównej mierze stres został u niego wygenerowany poprzez konieczność poinformowania matki o toczącym się postępowaniu oraz obawą jak matka zareaguje na tą informację;

b) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- nieuwzględnienie faktu, że powód za swoje negatywne emocje obwiniał pokrzywdzoną i dokonane przez nią pomówienie, co wynika z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 31 maja 2021 r. (11:28 i 36:30 minuta nagrania),
- ustalenie, że powód po przedstawieniu zarzutów w postępowaniu przygotowawczym tj. w czerwcu 2017 r. załamał się i zamknął w sobie, podczas gdy z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 31 maja 2021 r. (14:30 minuta nagrania) wynika, że powód przez całe życie był osobą która nie okazywała emocji oraz był osobą zamkniętą w sobie,
- pominięcie okoliczności wskazanych przez powoda w trakcie jego zeznań na rozprawie w dniu 31 maja 2021 r. (15:45 minuta nagrania), że zaliczenie egzaminów potraktował jako wyzwanie oraz postanowił dać sobie radę ze zdaniem egzaminów,
- braku wzięcia pod uwagę treści zeznań powoda złożonych na rozprawie dnia 31 maja 2021 r. (18:45 minuta nagrania) i nieustalenie, że powód w okresie styczeń 2017 r. - czerwiec 2017 r. w ogóle nie interesował się sprawą, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że u powoda od wiosny 2017 r. do 20 listopada 2017 r. występowały sytuacyjne zaburzenia psychiczne o obrazie zaburzeń lękowo- depresyjnych;

c) art. 417² k.c. przez jego zastosowanie w niniejszej sprawie podczas gdy w sprawie względy słuszności nie przemawiają za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia, bowiem nie występują one w niniejszej sprawie;

d) art. 445 k.c. poprzez nie uwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia okoliczności, że powód na rozprawie w dniu 31 maja 2021 r. (48:20 minuta nagrania) wskazał, że dochodzona przez niego kwota zadośćuczynienia obejmuje też wydatki powoda poniesione na dokonanie opłat za powtarzania przedmiotów na studiach co doprowadziło do tego, że sąd orzekł ponad żądanie powoda;

e) art. 445 k.c. przez uznanie, że kwota 20.000 zł będzie odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za zgodne z prawem działaniem organów państwa, podczas gdy powód domagał się ww. kwoty zadośćuczynienia za bezprawne działanie organów państwa, a zatem sąd rejonowy zrównał odpowiedzialność Skarbu Państwa za działanie bezprawne i zgodne z prawem na tym samym poziomie.

W uzasadnieniu apelacji na karcie 230 – 233 akt sprawy pozwany rozwinął szerzej tak postawione zarzuty oraz wniósł jak na wstępie.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Wstępnie podkreślenia wymaga, iż wbrew zarzutom pozwanego sąd pierwszej instancji prawidłowo zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie dokonał jego niewadliwej oceny ustalając stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów, dlatego sąd okręgowy w całości przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, iż przyjmuje je za własne (por. wyroki Sądu Najwyższego w wyrokach: z dnia 19 października 2017 r., II PK 292/16 oraz z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16, a także postanowienia: z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98).

Jako chybiony ocenić bowiem należało zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu art. 327⁷ § 1 k.p.c., wynikają nałożone na sąd obowiązki:

wszecznego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich przeprowadzonych w postępowaniu dowodów, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, a także przytoczenia w uzasadnieniu orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym odmówił wiarygodności. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza w związku z tym stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tutaj wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. Skarżący winien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 oraz z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

W realiach niniejszej sprawy sąd okręgowy doszedł do przekonania, iż dokonana przez sąd rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go wnikliwej analizie a przyjęte stanowisko szeroko oraz wyczerpująco umotywował, czemu dał wyraz w uzasadnieniu postanowienia. Brak podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena apelującego przeprowadzonych dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało miejsce w niniejszej sprawie. Pozwany poprzestał na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych dowodów i gołosłownym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu orzeczenia. Apelujący nie wskazał w czym upatrują uchybień sądu meriti, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył sąd rejonowy, nadto na czym miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy zasadami doświadczenia życiowego. Nie jest zrozumiałe na jakiej podstawie przedstawionym dowodom należało nadać inne znaczenie aniżeli przyjął to sąd, zwłaszcza, że dokonana ocena i w konsekwencji poczynione ustalenia faktyczne wprost odpowiadały treści zgłoszonych dowodów, nadto sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt oferowanego materiału dowodowego i następnie przez ten pryzmat ocenił wartość dowodową poszczególnych dowodów nadając im trafne znaczenie oraz przymiot wiarygodności. W istocie charakter zarzutów sformułowanych w zakresie naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. i błędu w ustaleniach faktycznych stanowiły wyraz przeinaczenia przez pozwanego treści zeznań jakie złożył przed sądem pierwszej instancji powód. Apelujący myli się twierdząc, że wedle powoda miał on realnie dopuszczać możliwość dokonania zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy zeznał on, że „w tamtym momencie byłem praktycznie pewien, że jestem niewinny” (9:33-9:38 nagrania z rozprawy k. 108 akt). Jakkolwiek w zeznaniach powoda pojawia się wątek wyrażanych przez niego pretensji do pokrzywdzonej o pomówienie go dopuszczenie się czynu, które nie popełnił, lecz w żadnym wypadku nie można mówić o tym, że w związku z tym powód nie miał również poczucia wyrządzenia mu krzywdy przez organa ścigania za nieweryfikowanie rzetelnie słów pokrzywdzonej. Wbrew zapatrywaniu skarżącego z zeznań powoda nie wynika, aby był całe życie osobą zamkniętą i by tym samym nie załamał się i nie zamknął w sobie po przedstawieniu mu zarzutów w postępowaniu przygotowawczym. Owszem powód użył w stosunku do swojej osoby sformułowania, że był zamknięty w sobie, lecz użył go w celu podkreślenia, że nie dzielił się swoimi negatywnymi emocjami z najbliższymi i przeżywał wewnętrznie problemy. Nie był jednak zamknięty na otoczenie i jednoznacznie wskazywał, że był towarzyski, lubił poznawać nowych ludzi, co diametralnie zmieniło się po przedstawieniu mu zarzutu dopuszczenia się przestępstwa

stypizowanego w art. 197 § 1 k.k. Obecnie nie ma zaufania do nowopoznanych osób i trudniej mu nawiązywać kontakty z obcymi osobami, co wprost zeznał przed sądem.

Jednocześnie ocenić należało, że na podstawie tak prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych sąd pierwszej instancji dokonał trafnej oceny zasadności żądania pozwu pod kątem właściwych przepisów prawa materialnego zważając, że choć zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd orzeka o przedmiocie sporu, tak jak go określił powód i nie może orzec na innej podstawie faktycznej niż podana w pozwie (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 244/07, z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 368/14). To jednak powód nie ma obowiązku wskazania podstawy prawnej jego żądania (da mihi factum dabo tibi ius, czy iura novit curia), gdyż kwalifikacja prawna stanu faktycznego - ustalonego w wyniku rozpoznania sprawy należy do sądu, który jej dokonuje w procesie subsumpcji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., 2 CR 305/57, czy wyrok z dnia 13 marca 2014 r., I CSK 274/13), dlatego nawet wskazana przez powoda podstawa prawna powództwa nie wiąże sądu. Powołanie w pozwie podstawy faktycznej żądania możliwej do kwalifikowania wedle różnych podstaw prawnych, uzasadnia rozważenie przez sąd meriti każdej z nich przy rozpoznaniu sprawy, a zastosowanie jednej z nich, choćby odmiennej od tej, którą podał powód nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14, z dnia 13 marca 2014 r. I CSK 274/13).

Mając na uwadze powyższe trafnie sąd rejonowy zważając na okoliczności faktyczne jakie legły u podstaw sformułowanego przez powoda żądania – z uwagi na niedopatrzenie się w działaniu pozwanego niezgodności z prawem – dokonał jego oceny przez pryzmat art. 417² k.c. stanowiącego, że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności.

Przepis art. 417² k.c. normuje odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z wykonywaniem władzy publicznej, dla której przypisania odpowiedzialności nie jest konieczne wykazanie przesłanki bezprawności w działaniu organu władzy publicznej, gdyż ma charakter odpowiedzialności na zasadzie słuszności. Celem regulacji prawnej, która wykracza poza minimalny standard ochrony jednostki ujęty w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, jest zapewnienie kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne, a wobec zgodnego z prawem zachowania sprawcy usunięcie tych następstw nie jest możliwe na podstawie przepisów ogólnych. Z uwagi na fakt, iż o przyznaniu odszkodowania na podstawie omawianego przepisu przesądzają względy słuszności, pod rozwagę należy wziąć okoliczności sprawy - sytuację, w jakiej doszło do wyrządzenia szkody, motywy podejmowanego działania, rodzaj i znaczenie chronionego interesu. Uwzględnić należy również okoliczności dotyczące osoby poszkodowanego, czyli jego sytuację majątkową, rodzinną, wagę i rozmiar uszczerbku, (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2014 r., I ACa 1613/13). Dla zasądzenia świadczenia w trybie art. 417² k.c. musi być przy tym zachowana taka łączność przyczynowo - skutkowa między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą, że bez danego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II CSK 239/12). Z tego względu, zgodnie z art. 6 k.c., to na stronie dochodzącej zapłaty odszkodowania spoczywa ciężar wykazania, iż w okolicznościach sprawy wystąpił związek przyczynowo – skutkowy o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. Wprawdzie wyjątkowo względy słuszności mogą uzasadniać odstępianie od rygorów związanych ze stosowaniem kryterium normalności następstw, przy ustalaniu adekwatnego związku przyczynowego, lecz w każdym wypadku zachowana powinna być łączność przyczynowo – skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą. Postępowanie funkcjonariusza pozostaje istotną przyczyną sprawczą szkody. Taki zabieg interpretacyjny w konkretnych okolicznościach jest realizacją postulatu zadośćuczynienia zasadom współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2013 r., I ACa 405/12 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2014 r. VI ACa 1587/13).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy sąd okręgowy zważył, iż myli się apelujący twierdząc, iż postępowanie przygotowawcze o sygnaturze akt PR1 (...) było prowadzone rzetelnie i oparte było na bardzo mocnych dowodach. Wszak całe oskarżenie popierane przez asesora prokuratorskiego Prokuratury Rejonowej S. – Ś. w S. zostało oparte jedynie na zeznaniach pokrzywdzonej J. K. oraz jej wskazaniu powoda na tablicy pogładowej (co nie może dziwić skoro bezspornie powód i pokrzywdzona spotkali się feralnego dnia w klubie nocnym Pinokio) bez jednak jakiegokolwiek weryfikacji tych twierdzeń poszkodowanej przez przyzmat obiektywnych dowodów jakim są np. wykaz połączeń czy logowań do stacji BTS telefonu osoby z która korespondowała pokrzywdzona. Tymczasem weryfikacja była szczególnie uzasadniona w sytuacji, gdy w postępowaniu przygotowawczym potwierdzone zostały przez A. G. zeznania powoda opisujące okoliczności opuszczenia przez nich klubu nocnego, a przeczyły one wersji podanej przez pokrzywdzoną, przy tym prowadzący postępowanie przygotowawcze miał świadomość, że pokrzywdzona była pod wpływem alkoholu w chwili zdarzenia. Wszak już M. J. wskazywała, że do klubu pokrzywdzona wedle jej relacji udała się ok. 23.30 i wypila tam dwa shoty wódki, dwa drinki z wódką i dwa drinki z ginem (k. 3v. akt PR1 Ds(...)). Pokrzywdzona przyznała także słuchana dnia 19 grudnia 2016 r., że wszystkiego nie pamięta, gdyż była pod wpływem alkoholu (k. 34 akt PR1 Ds(...)). Jest to taka ilość alkoholu wypita w niedługim okresie, która w oczywisty sposób wpływała na świadomość i sposób zapamiętywania zdarzeń przez poszkodowaną. Uzasadniało to zwiększoną potrzebę weryfikacji jej twierdzeń, czego ze strony organów ścigania zabrakło, choć M. P. już dnia 20 października 2016 r. podała inny numer telefonu powoda (...) niż ten, który podała pokrzywdzona (...), a który miał należeć do mężczyzny z którym rozmawiała na dyskoteci i który miał ją później zaatakować (k. 18v. akt PR1 (...)). Nadto wiadomości wymieniane między pokrzywdzoną J. K. a sprawcą na aplikacji (...) wskazują, że sprawca był w klubie (...) jeszcze o 3.33 (k. 21 akt PR1 Ds(...)), podczas gdy powód zeznał, że wyszedł ze znajomymi z klubu między 2 a 3 (k. 84v. akt PR1 Ds(...)). Przy tym świadek A. G. zeznała, że wyszła z klubu razem z M. R. i powodem, po czym panowie udali się do baru przy pl. (...) gdzie zjedli kebab i po ok. 30 minutach obaj przyjechali do akademika na ul. (...) (k. 95v. akt PR1 (...)), co wykluczało możliwość popełnienia przestępstwa przez powoda w tym samym czasie w innym miejscu. Mimo tych wszystkich wątpliwości i okoliczności wykluczających sprawstwo powoda prowadzący postępowanie przygotowawcze nie zwrócił się do operatorów celem ustalenia do kogo należy numer (...), choć słuchany dnia 21 czerwca 2017 r. powód zaprzeczył, aby ten numer telefonu należało do niego i wskazał, że nie korzysta z aplikacji (...) (k. 107 akt PR1 (...)). Niezrozumiałe w tym kontekście jest dłaczego asesor prokuratorski dnia 2 lutego 2017 r. ograniczył się do zwrócenia się do operatora o wykaz połączeń dla numeru powoda (...) oraz jego lokalizacji BTS w dniach 18 -19 października 2016 r. (k. 92 akt PR1 Ds(...)), ale nie podjął wówczas żadnych kroków, aby ustalić te same dane numeru (...) z którego kontaktować miał się sprawca z pokrzywdzoną J. K.. Stało się to dopiero po skierowaniu aktu oskarżenia na wezwanie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017 r. w sprawie IV K (...).

Zauważyć w kontekście powyższych nieprawidłowości należy, iż zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) prokuratura jako organ postępowania przygotowawczego jest zobowiązana do poddania drobiazgowej analizie okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu tak, aby sprawca przestępstwa został wykryty oraz pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2011 r., II AKa 369/2011). Te cele postępowania karnego w toku postępowania przygotowawczego PR1 Ds.3553/2016 ewidentnie nie zostały zrealizowane. O ile asesor prokuratorski skoncentrował się na szukaniu dowodów potwierdzających sprawstwo i winę powoda, o tyle całkowicie zaniechał poddania weryfikacji okoliczności świadczących na korzyść podejrzanego. Takie działanie jakkolwiek nie wyczerpujące charakteru bezprawnego, to jednak ze wszech miar naganne i całą pewnością nie przystające do obowiązków prokuratury oraz naruszające zaufanie obywateli do organów władzy publicznej. Brak dogłębnej analizy wszystkich okoliczności sprawy i wyłącznie powierzchowne przeprowadzenie postępowania dowodowego doprowadziło do sytuacji, w której osoba niewinna została postawiona przed sądem oskarżona o jedno z najbardziej szkodliwych społecznie przestępstw (art. 197 § 1 k.k.), zagrożone surową karą, co nie miałyby miejsca, gdyby asesor prokuratorski należycie wykonywał swoje obowiązki. Takie stanowisko potwierdza pisma Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego z dnia 20 grudnia 2018 r. RP III WOS (...) (k. 37 akt). Należy podkreślić, że istotnie czynności organów ścigania związane z

wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Jednak zasada ta nie może mieć zastosowania w przypadku prowadzenia postępowania, w którym nie jest dokonywana weryfikacja linii obrony i błędnie są ustalane okoliczności istotne dla oceny zaistnienia znamion przedmiotowych czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., IV CNP 7/17). Przebieg postępowania PR1 Ds.(...) ewidentnie tymczasem wskazuje, że od początku nie zostały należycie wyjaśnione okoliczności związane z badanym zdarzeniem, a postępowanie przygotowawcze koncentrowało się wokół zbierania dowodów przeciwko powodowi bez jakiegokolwiek refleksji nad okolicznościami oraz dowodami poddającymi w uzasadnioną wątpliwość jego sprawstwo.

Te wszystkie względy wedle sądu odwoławczego uzasadniały przypisanie pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 417² k.c. i przyznanie od niego na rzecz powoda słusznego zadośćuczynienia zważając, że wskazane w art. 417² k.c. przesłanki takie jak niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne mają wyłącznie charakter przykładowy. Przyznania zadośćuczynienia muszą wymagać względy słuszności, a przy ocenie tej przesłanki należy uwzględnić okoliczności sprawy, a więc okoliczności, w jakich doszło do wyrządzenia szkody, motyw podjętego działania, rodzaj i znaczenie chronionego interesu oraz sytuację poszkodowanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2021 r., III CSK 164/20).

W tym wypadku względy słuszności wyrażają się w charakterze zaniedbań prokuratury, braku rzetelnego prowadzenia postępowania przygotowawczego oraz w kontekście negatywnych skutków jakie uchybienia te wywołały w życiu powoda prowadząc do jego rozstroju zdrowia. Wszak z opinii psychiatryczno – psychologicznej biegłego psychiatry L. C. i psychologa J. S. (k. 137-143 akt) jednoznacznie wynika, że od wiosny do listopada 2017 r. u powoda w związku z niezasadnym oskarżeniem o dopuszczenie się przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i wniesieniem aktu oskarżenia występowały sytuacyjne zaburzenia psychiczne o obrazie zaburzeń lękowo – depresyjnych o zmiennym nasileniu. Związane to było, co zrozumiałe dla sądu drugiej instancji, z zagrożeniem powoda pozbawienia wolności, poczuciem skrzywdzenia, uwłaczającym charakterem zarzutów, poczuciem skrzywdzenia najbliższych, zwłaszcza matki, co objawiało się u powoda przygnębieniem, niepokojem, poczuciem krzywdy i zniesławienia, zaburzeniami snu, trudnościami w utrzymaniu aktywności celowej. Owszem rację ma skarżący, że powód nie leczył się psychiatrycznie, ale jak przekonująco wyjaśnili biegli w pisemnej opinii uzupełniającej, tego rodzaju zaburzenia nie mają charakteru trwałego i ustępują stopniowo po wyeliminowaniu czynnika, który je spowodował, więc nie wymagały leczenia (k. 168-172 akt). W kontekście argumentacji pozwanego wyartykułowanej w apelacji zauważyć trzeba, że sama okoliczność, iż powód w pewnych momentach czując się skołowany całą sytuacją brał pod uwagę w momentach załamania swe sprawstwo pod wpływem alkoholu nie wyłącza tego, że występowały u niego zaburzenia psychiczne o obrazie zaburzeń lękowo – depresyjnych, a wręcz przeciwnie. Wszak zrozumiałe oraz oczywiste w świetle zwykłych zasad doświadczenia życiowego jest, że w przypadku osoby, która nie dopuściła się czynu zabronionego i stosowała się w swoim życiu do norm prawnych oraz reguł społecznych świadomość czy przypuszczenie, że mogła nieświadomie dopuścić się ciężkiego przestępstwa może być źródłem zaburzeń psychicznych. Zdarza się też niekiedy, że pod wpływem nacisków ze strony organów ścigania dochodzi do fałszywego samooskarżenia przez osoby, które nie dopuściły się czynu, co w żaden sposób nie wyłącza ich cierpienia ani nie umniejsza go. Znamienne są zeznania powoda, który na pytanie przewodniczącej o tym jakie było jego odczucie po wizycie na komisariacie zeznał, że „byłem zdenerwowany i pomimo tego właśnie, że wiedziałem że nic nie jest, tym bardziej to emocjonalnie rozbijało” (11:03-11:16 nagrania rozprawy k. 108 akt). Kolejno zauważyć trzeba, że istotnie u powoda stres związany był też z tym, że musiał poinformować matkę o wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko niemu. Oczywistym jest, że źródłem całej sytuacji było prowadzone postępowanie przygotowawcze i wniesienie do sądu niezasadnego aktu oskarżenia. Przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417² k.c. wymaga istnienia między szkodą a działaniem funkcjonariusza przynajmniej takiego związku, który wskazuje, że szkoda jest konsekwencją konkretnego zachowania i nie powstałaby bez czynności identyfikowanej jako jej źródło (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II CZ 58/13), a nie budzi żadnych wątpliwości, że gdyby aktu oskarżenia nie wniesiono, to powód nie musiałby informować o tym swojej matki. Tym samym nie znalazłby się w sytuacji, która wywołała u niego stres powodujący zaburzenia lękowe, co w sposób ewidentny wskazuje na związek między działaniem pozwanego

a rozstrojem zdrowia jakiego doznał powód, co trafnie skutkowało przyznaniem mu przez sąd pierwszej instancji słusznego zadośćuczynienia.

Odnosząc się z kolei do wysokości przyznanego powodowi świadczenia zauważenia wymaga, że przesłanką przyznana zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. jest doznanie krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych w wyniku wywołania rozstroju zdrowia, a jego wysokość jest ustalana wedle stopnia natężenia doznanej przez poszkodowanego krzywdy, w tym m.in. rodzaju, charakteru, czy długotrwałości cierpień fizycznych oraz ujemnych doznań psychicznych ich intensywność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 149/18). Wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w oparciu o zasadę miarkowania wyrażająca się w uwzględnianiu wszystkich okoliczności i skutków doznanego uszczerbku zarówno fizycznego jak i psychicznego. Co istotne, określenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę, który dokonuje wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70 i dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05). Innymi słowy, jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które należało uwzględnić przez sąd jako wpływające na jego wysokość może stanowić podstawę do jego zmiany.

Tymczasem sąd okręgowy w wyniku wnikliwej analizy całokształtu okoliczności tejże sprawy wynikających z ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego doszedł do przekonania, że ustalona przez sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia na poziomie 20.000 zł jawi się jako współmierna do okoliczności sprawy, a w każdym razie apelujący nie podniósł argumentów dających podstawę do uznania, że jest rażąco zawyżona w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy, a jedynie wówczas zachodziłaby podstawa do jej korekty.

Prawidłowo bowiem sąd rejonowy uwzględnił przy ocenie rozmiaru krzywdy powoda fakt, iż jak wynika z załączonej do akt sprawy opinii biegłych psychiatry i psychologa w wyniku prowadzonego postępowania przygotowawczego skutkującego wniesieniem niezasadnego aktu oskarżenia do sądu powód doznał zaburzeń lekowo – depresyjnych, które utrzymywały się przez kilka miesięcy. Zaburzenia te spowodowały u niego brak koncentracji, co przełożyło się na niepowodzenie wpraw w zimowej, a później letniej sesji egzaminacyjnej, co w efekcie doprowadziło do przerwania przez powoda studiów informatycznych. Trudna sytuacja w jakie powód się znalazł niejako zmusiła go do zmiany jego życia i dopiero po przeprowadzce do innego miasta był on w stanie na nowo ułożyć sobie życie, lecz nastąpiło to dopiero w 2019 r., a więc po ok. 2 latach od zakończenia postępowania karnego. Rozmiar negatywnych skutków i przeżyć jakich doznał powód był na tyle znaczny, że uzasadniał zasadzenie na jego rzecz od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł, która w aktualnych warunkach rynkowych nie jawiła się jako nadmiernie wysoka w stosunku do długotrwałości negatywnych następstw na zdrowie i życie powoda spowodowane działaniem pozwanego. Myli się apelujący zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 445 § 1 k.c., gdyż sąd przyznał zadośćuczynienie za szkodę pozostającą w związku ze wskazanymi przez powoda zrachowaniami pozwanego, które polegały na nierzetelnym prowadzeniu postępowania przygotowawczego, co doprowadziło do oskarżenia go o czyn, które nie popełnił. To, że sąd ocenił je jako zgodne z prawem odmiennie do stanowiska powoda i zastosował w związku z tym inną kwalifikację prawną jego roszczenia (art. 417² k.c. zamiast wskazany w pozwie art. 417 § 1 k.c.) nie zmienia tego, że w zakresie zasądanego świadczenia orzekł w granicach żądania pozwu wyznaczonego okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi powództwo. Rekompensatę za krzywdę powoda oszacował na 20.000 zł i taka wartość jest jak najbardziej zasadna. To, że formułując żądanie powód odwołał się do kosztów jakie poniósł w związku z przedmiotową sytuacją było bez znaczenia, bo miało to jedynie charakter pomocniczy. Jak zeznał powód, ciężko było mu wyliczyć wysokość kwoty jakiej miałby dochodzić, dlatego posiłkował się kosztami powtarzania studiów, jak też chęcią przeznaczania uzyskanych środków pieniężnych na urządzenia się w nowym miejscu oraz na potrzeby rodziny (48:25 – 49:59 nagrania rozprawy k. 108 akt). Nie świadczy to jednak wbrew zapatrywaniu apelującego o tym, że miałby on domagać się rekompensaty szkody majątkowej, a nie krzywdy doznanej w skutek działania pozwanego.

Tak przyjmując i nie znajdując żadnych podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, sąd okręgowy apelację jako bezzasadną oddalił, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji, zasądzono od pozwanego jako przegrywającego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej ustalono w stawce minimalnej na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

Tomasz Szaj

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

13.06.2023